

Sygn. akt III AUa 749/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Urszula Iwanowska (spr.)
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2015 r. w Szczecinie

sprawy S. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział wG.

o przyznanie renty w związku z deportacją

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 16 czerwca 2014 r. sygn. akt VI U 522/11

oddala apelację.

SSA Romana Mrotek	SSA Urszula Iwanowska	SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
-------------------	-----------------------	--

III A Ua 749/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 1 marca 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił S. B. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z deportacją.

W odwołaniu od powyższej decyzji S. B. wniosła o zmianę decyzji organu rentowego w całości i przyznanie jej prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z deportacją podnosząc, że w trakcie pobytu na terenie ZSRR najprawdopodobniej zachorowała na dur brzuszny, gruźlicę i wapnicę, które to choroby spowodowały konieczność

leczenia szpitalnego. Na jej stan zdrowia miały wpływ złe warunki mieszkaniowe, bytowe, odżywianie oraz problemy adaptacyjne i emocjonalne.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie powołując się na orzeczenie komisji lekarskiej ZUS w Z. z dnia 18 lutego 2011 r. ustalające, że ubezpieczona nie jest niezdolna do pracy w związku z deportacją w okresie od sierpnia 1943 r. do września 1946 r.

Wyrokiem z dnia 16 czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

S. B. urodziła się w dniu (...) w okresie przymusowego zesłania do byłego ZSRR, gdzie przebywała do września 1946 r.

Z wnioskiem o ustalenie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z deportacją wystąpiła 20 grudnia 2010 r. Orzeczeniem z dnia 18 lutego 2011 r. komisja lekarska ZUS w Z. ustaliła, że ubezpieczona nie jest niezdolna do pracy w związku z deportacją od sierpnia 1943 r. do września 1946 r.

U ubezpieczonej rozpoznano: nadciśnienie tętnicze, żylaki podudzi leczone operacyjnie w 2004 r., chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa nieznacznie upośledzającą sprawność ustroju, otyłość prostą pokarmową (II^o), przebyte leczenie onkologiczne z powodu raka trzonu macicy (stan po wycięciu narządu rodniego), gruczolako- włókniaka sutka lewego oraz wycięcia znamienia barwnikowego w 2009 r., zaburzenia osobowości i emocjonalne, osłabienie funkcji poznawczych.

Powyższe schorzenia nie czynią ubezpieczonej niezdolną do pracy w związku z deportacją do ZSRR w okresie od sierpnia 1943 r. do września 1946 r.

Na podstawie ustalonego stanu faktycznego oraz art. 3, 4 i 12 ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (j. t. Dz. U. z 2012 r., poz. 400; powoływana dalej jako: ustawa) i art. 2, 64 ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin w związku z art. 12 i 13 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie ubezpieczonej nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że spornym w niniejszej sprawie było to czy ubezpieczona w związku z deportacją w okresie od sierpnia 1943 r. do września 1946 r. doznała obrażeń lub chorób, które pozostają w związku ze zgłoszonymi przez nią schorzeniami, tj. powodują niezdolność do pracy.

Dla wyjaśnienia tej okoliczności Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłych psychiatry, kardiologa, onkologa i chirurga, a więc specjalistów z zakresu schorzeń zgłaszanych przez ubezpieczoną. Biegli J. B., I. Z., W. Ż., W. G. uznali, że ubezpieczona nie jest niezdolna do pracy z przyczyn związanych z deportacją. W opiniach uzupełniających sporządzonych w odpowiedzi na zarzuty ubezpieczonej biegli podtrzymali dotychczasowe stanowisko oraz w sposób jasny i szczegółowy ustosunkowali się do zastrzeżeń strony.

Ostatecznie, mając na uwadze kolejne zarzuty ubezpieczonej, sąd pierwszej instancji dopuścił dowód z opinii instytutu naukowego (...) J. Katedry (...) celem ustalenia czy u ubezpieczonej istnieje niezdolność do pracy w związku z deportacją w okresie od sierpnia 1943 r. do września 1946 r., jeśli tak to jaki jest stopień tej niezdolności i okres jej występowania, a także odniesienia tej niezdolności do poziomu posiadanych przez ubezpieczoną kwalifikacji zawodowych (kierownik sklepu, pracownik skupu mleka, magazynier) oraz ustosunkowania się do wszystkich opinii biegłych sądowych znajdujących się w aktach sprawy.

Biegli P. K., P. J. i K. W. powołani przez Zakład Medycyny Sądowej UJ CM w K. stwierdzili, że ubezpieczona nie jest niezdolna do pracy w związku z deportacją. Zaburzenia osobowości stwierdzone u ubezpieczonej związane są z całym procesem rozwojowym psychiki, głównie z jakością bliskich relacji, a nie jedynie z okresem pierwszych 3

lat życia i czynnikami zewnętrznymi. Występujące u wnioskodawczyni zaburzenia funkcji poznawczych ujawnione w trakcie badania związane są z wiekiem wnioskodawczyni. Z wywiadu zebranego od ubezpieczonej oraz z akt sprawy nie wynikają szczegółowe informacje z datami włącznie odnośnie pobytu ubezpieczonej w ZSRR. Brak jest podstaw do rozpoznania u ubezpieczonej zespołu pourazowego, a biorąc pod uwagę przeżyte przez ubezpieczoną 67 lat po powrocie z deportacji, nie można wiązać rozpoznawanych zaburzeń osobowości i lękowo-depresyjnych z pobytem w ZSRR. Biegli podzielili wnioski wyrażone przez biegłych I. Z., W. G., W. Ż. i J. B..

Ubezpieczona nie zgodziła się z tą opinią. Przyznała jednakże, że relacje dotyczące pobytu na deportacji są mieszaniną subiektywnie nabytej wiedzy od rodziców i znajomych. Z uwagi na występujące u ubezpieczonej schorzenia ortopedyczne wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych ortopedy i neurologa.

Sąd Okręgowy, po wnikliwej analizie materiału dowodowego uznał, że wydane w sprawie opinie biegłych były wiarygodne. Biegli wskazali występujące u ubezpieczonej schorzenia oraz ocenili ich wpływ na zdolność do pracy. Opinie zostały sporządzone przez wyspecjalizowane osoby w zakresie ich uprawnień. Biegli oparli się na dokumentacji medycznej zawartej w aktach organu rentowego, a także na wywiadzie uzyskanym od ubezpieczonej oraz na bezpośrednim jej badaniu. Opinie sporządzono w sposób konkretny, jasny i spójny. Natomiast wątpliwości ubezpieczonej zostały wyjaśnione w sposób szczegółowy w opiniach uzupełniających biegłych. Sąd meriti miał na uwadze, że wnioski końcowe opinii stanowiły integralną część z innymi poszczególnymi ich elementami. Analiza poszczególnych elementów wskazuje zdaniem tego sądu na brak możliwości przyjęcia innego orzeczenia niż te, które wydali biegli. Ponadto opinie wydane przez biegłych były zbieżne ze sobą. Sąd nie miał tym samym powodów by odmówić opiniom przymiotu wiarygodności.

Następnie Sąd Okręgowy wyjaśnił, że oddalił wniosek ubezpieczonej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych neurologa i ortopedy, albowiem zebrany w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do wydania w sprawie rozstrzygnięcia, a nadto zmierzał do przedłużenia postępowania.

Ponadto sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z art. 232 k.p.c. na stronie ciąży obowiązek wykazania faktów, z których wywodzi skutki prawne, a ubezpieczona – w ocenie tego sądu – z tego obowiązku się nie wywiązała i nie wykazała, że jest osobą niezdolną do pracy w związku z deportacją. Sąd meriti podniósł, że Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 lutego 2000 r., w sprawie II UKN 382/99 (OSNP 2001/14/471) wskazał, że „dla wykazania między aktualną niezdolnością do pracy, a pobytem na deportacji w ZSRR związku przyczynowego, o którym mowa w powołanych przepisach, wymagane jest wskazanie obrażeń lub chorób odniesionych w związku z pobytem na deportacji, które w następstwie rozwoju zmian chorobowych doprowadziły do niezdolności do pracy. Nie jest natomiast wystarczające wykazanie samego faktu deportacji, związanych z tym przeżyć i trudnych warunków pobytu”. Według sądu meriti analiza zmian chorobowych ubezpieczonej dokonana przez biegłych nie wykazała istnienia omawianego związku przyczynowego. Rozpoznane u ubezpieczonej schorzenia nie mają związku z dolegliwościami z okresu niemowlęctwa i wczesnego dzieciństwa podczas pobytu na deportacji. Rozpoznanie związku urazów psychicznych wiąże się ze świadomym ich przeżywaniem, które jest warunkiem pozostawiania śladów pamięciowych oraz ich wpływu na psychikę. Badanie psychiatryczne nie ujawniło objawów zaburzeń stresowych pourazowych, które rozpoznaje się u osób, które doznały eksterminacji deportacyjnej. Ubezpieczona sama przyznała, że wszelkie dane, czy zasłyszane na ten temat informacje nie stanowią osobistych doświadczeń ubezpieczonej. Ubezpieczona przebywała na deportacji w okresie niemowlęcym i dziecięcym, i zapewne była dzieckiem rozwijającym się w trudnych warunkach materialnych i żywieniowych, jednakże te nie spowodowały jakichkolwiek zaburzeń w psychice ubezpieczonej. Zdaniem tego sądu by mieć poczucie głębokiego, czy w ogóle poczucie nieszczęścia lub innego uczucia trzeba być świadomym swej egzystencji, a takiej świadomości nie ma dziecko w okresie niemowlęcym, czy wczesno-dziecięcym. Jednocześnie Sąd Okręgowy podzieli stanowisko przedstawione przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 września 1999 r., II UKN 124/99 (OSNP 2000/24/912), w którym wskazał, że „nabywanie przez osobę represjonowaną prawa do renty inwalidzkiej nie wynika z samego faktu podlegania represjom, ale wymaga wykazania, że stwierdzone inwalidztwo pozostaje w związku z pobytem w miejscach represjonowania i jest następstwem zranień, kontuzji bądź innych obrażeń lub chorób powstających w związku z tym pobytem (art. 12 ust. 1 i 3 ustawy o kombatantach i osobach represjonowanych). Ponadto podniósł, że „skarżąca nie mogła

spodziewać się dopuszczania kolejnych dowodów z opinii innych zespołów biegłych sądowych w nadziei ewentualnego uzyskania potwierdzenia związku inwalidztwa z deportacją przez innych biegłych, zwłaszcza że dotychczasowe opinie nie tylko nie zawierały żadnych obiektywnie uchwytnych uchybień medycznych, ale kategorycznie wykluczyły związek inwalidztwa wnioskodawczyni z deportacją”. Sąd meriti zwrócił również uwagę na pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 15 lutego 2006 r., II UK 63/05 (LEX nr 272559), że renta nie przysługuje z powodu trudnych, nieludzkich warunków pobytu na S., ale z powodu wywołanego tymi warunkami inwalidztwa. Istnienie takiego związku – w ocenie sądu pierwszej instancji – nie zostało w tym postępowaniu wykazane. Ubezpieczona kwestionowała opinie, ale sama nie wykazała, by w związku z deportacją stała się niezdolna do pracy. Powołała się na opinię prywatną, która w jej ocenie winna stanowić podstawę rozstrzygnięcia. Ta stanowi jedynie dokument (opinię), który podobnie jak inne dokumenty został poddany analizie przez biegłych i który to nie stanowi zdaniem sądu dokumentu wiążącego sąd. Również subiektywne odczucia ubezpieczonej nie stanowią dowodu w sprawie.

Podsumowując Sąd Okręgowy wskazał, że dokonana w sprawie analiza wszystkich okoliczności w ujęciu aspektów medycznych (gdzie brany jest pod uwagę charakter i przebieg procesów chorobowych oraz ich wpływ na stan czynnościowy organizmu) oraz socjalnych (gdzie uwzględnia się posiadane kwalifikacje, wiek, zawód, wykonywane czynności i warunki pracy oraz możliwość dalszego wykonywania pracy zarobkowej, a także możliwość przywrócenia zdolności do pracy przez leczenie i rehabilitację lub przekwalifikowanie zawodowe) potwierdziła zasadność stanowiska biegłych i utwierdziła Sąd w przekonaniu, że ubezpieczona nie jest niezdolna do pracy w związku z deportacją.

Sąd meriti przeprowadził postępowanie dowodowe z urzędu dopuszczając dowód z opinii biegłych oraz dokumentów w aktach organu rentowego oraz w aktach sprawy. Sąd oparł się na opiniach biegłych oraz na dokumentach, których wiarygodności strony nie kwestionowały.

W związku z tym, sąd pierwszej instancji na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie ubezpieczonej.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim w całości nie zgodziła się S. B., która działając przez pełnomocnika w wywiedzionej apelacji zarzuciła mu:

- niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a) art. 217 § 2 k.p.c. przez bezzasadne oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych sądowych neurologa i ortopedy w zakresie schorzeń zgłaszanych przez ubezpieczoną na okoliczność związku przyczynowo-skutkowego między niezdolnością S. B. do pracy a deportacją w okresie od sierpnia 1943 r. do września 1946 r., jako spóźnionego i zmierzającego do przedłużenia postępowania, podczas gdy wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego neurologa został zgłoszony przez ubezpieczoną znacznie wcześniej, albowiem w piśmie, które wpłynęło do Sądu w dniu 30 stycznia 2012 r. wraz z uwagami do opinii biegłych,

b) art. 227 i art. 232 k.p.c., polegające na pominięciu wyjaśnienia i ustalenia istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, czyli nie przeprowadzeniu prawidłowego postępowania dowodowego i niedopuszczeniu przez Sąd dowodu z opinii biegłych sądowych neurologa i ortopedy mimo, że z dokumentacji medycznej znajdującej się w aktach sprawy oraz badania ubezpieczonej S. B. wynika, iż cierpi ona na zawroty i bóle głowy oraz dolegliwości bólowe kręgosłupa (znaczne ograniczenie ruchu stawów kręgosłupa we wszystkich odcinkach, chorobę zwyrodnieniową stawów kręgosłupa, dyskopatię kręgosłupa w części C-5, C-6, C-7, SL), które to schorzenia stanowiły podstawę do powołania wskazanych biegłych,

c) art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób newszechstronny, wybiórczy i lakoniczny, bowiem z pominięciem dowodu z orzeczenia specjalistycznego (...) J. C. M. Katedry (...) z dnia 18 kwietnia 2012 r. oraz konsultacji internistycznej Szpitala (...) w K. Oddziału Klinicznego Klinik (...), zgodnie z którymi stwierdzone u ubezpieczonej dolegliwości i schorzenia pozostają w bezpośrednim związku przyczynowym z urazami psychicznymi i fizycznymi doznany przez skarżącą w czasie zesłania na teren byłego ZSRR.

Podnosząc powyższe zarzuty apelująca wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyznanie ubezpieczonej prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z deportacją,

ewentualnie o:

- uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania,

- zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz poniesionej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł według norm przepisanych, z uwzględnieniem kosztów postępowania odwoławczego.

W uzasadnieniu skarżąca między innymi zarzuciła, że oceniając materiał dowodowy w tej sprawie, w tym opinie biegłych sądowych, sąd pierwszej instancji przekroczył granice określone w art. 233 § 1 k.p.c., bowiem ocena ta była dowolna i oderwana od pozostałego materiału dowodowego. Apelująca wskazała, że biegli oparli się na niepełnym materiale dowodowym w postaci dokumentacji medycznej ubezpieczonej, zgłaszanych przez nią schorzeń oraz orzeczenia specjalistycznego (...) J. C. M. Katedry(...)z dnia 18 kwietnia 2012 r. i konsultacji internistycznej Szpitala (...) w K.. Apelująca wskazała, że z dokumentacji medycznej znajdującej się w aktach sprawy, badania ubezpieczonej S. B. oraz zaświadczeń lekarskich - w tym od neurologa - wynika, że cierpi ona na zawroty i bóle głowy oraz dolegliwości bólowe kręgosłupa (znaczne ograniczenie mchu stawów kręgosłupa we wszystkich odcinkach, chorobę zwyrodnieniową stawów kręgosłupa, dyskopatię kręgosłupa w części C-5, C-6, C-7, SL). Nadto z historii choroby ubezpieczonej wynika, że zgłaszała ona silne bóle głowy już w 1978 r., a według przedłożonej dokumentacji ubezpieczona jest nerwowa, źle sypia, cierpi na bezsenność. Stwierdzono u niej nerwicę wegetatywną już w 1979 r.

W ocenie apelującej powyższe schorzenia występujące u ubezpieczonej uzasadniały powołanie biegłych z zakresu neurologii i ortopedii, celem ustalenia, czy schorzenia te pozostają w związku przyczynowo-skutkowym z deportacją ubezpieczonej w okresie od sierpnia 1943 r. do września 1946 r. Nie można zgodzić się z twierdzeniem Sądu, że zgłoszony wniosek o powołanie dodatkowych biegłych był spóźniony i zmierzał do przedłużenia postępowania, a nadto zebrany w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do wydania w sprawie rozstrzygnięcia.

Następnie skarżąca podniosła, że Sąd dokonał oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego z pominięciem dowodu z orzeczenia specjalistycznego (...) J. C. M. Katedry (...)z dnia 18 kwietnia 2012 r. oraz konsultacji internistycznej Szpitala (...) w K. Oddziału Klinicznego Klinik (...).

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonej okazała się nieuzasadniona.

Na wstępie zaznaczyć należy, że w przedmiotowej sprawie – wbrew zarzutom apelacji - Sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd Okręgowy w pisemnych motywach wyroku wskazał, jaki stan faktyczny stał się jego podstawą oraz podał na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu. Stąd też Sąd Apelacyjny ustalenia Sądu Okręgowego w całości uznał i przyjął jako własne, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776; z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX nr 585720 i z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, LEX nr 558303). Nie dostrzegł przy tym naruszenia przez sąd meriti prawa materialnego, w związku z czym poparł w całości rozważania Sądu Okręgowego również w zakresie przyjętych przez niego podstaw prawnych orzeczenia.

Przypomnieć trzeba, że podstawę prawną rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie stanowi przepis art. 12 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych

i okresu powojennego (jednolity tekst obowiązujący w dacie wydania zaskarżonej decyzji: Dz. U. z 2002 r., nr 42, poz. 371 ze zm.), zgodnie z którym świadczenia pieniężne i inne uprawnienia przewidziane w przepisach ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin przysługują na zasadach określonych w tych przepisach również osobom, które zostały zaliczone do jednej z grup inwalidów wskutek inwalidztwa pozostającego w związku z pobytem w miejscach, o których mowa w art. 3 i art. 4 ust. 1. Przy czym, za inwalidztwo pozostające w związku z pobytem w tych miejscach uważa się inwalidztwo będące następstwem zranień, kontuzji bądź innych obrażeń lub chorób powstałych w związku z tym pobytem. Powyższe regulacje uzależniają zatem jednoznacznie nabycie prawa do określonych świadczeń, w tym prawa do renty od istnienia oczywistego związku pomiędzy doznanymi schorzeniami i w konsekwencji inwalidztwem (aktualnie niezdolnością do pracy), a pobytem we wskazanych przez ustawę miejscach. Ustalenie braku tegoż związku wyklucza możliwość przyznania prawa do renty, nawet w sytuacji, gdy wnioskodawca jest niezdolny do pracy, np. z ogólnego stanu zdrowia. W tym kontekście nie jest też wystarczające wykazanie wyłącznie faktu deportacji, związanych z tym przeżyć i trudnych warunków pobytu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 23 września 1999 r., II UKN 124/99, OSNP 2000/24/912; 29 września 2000 r., II UKN 746/99, OSNP 2002/10/245 ; 20 października 1999 r., II UKN 154/99, OSNP 2001/2/49; 11 października 2000 r., II UKN 35/00, OSNP 2002/10/252).

W sprawie niesporne jest, że S. B. urodzona w dniu (...) w okresie od urodzenia do września 1946 r. przebywała na deportacji w ZSRR. Od chwili zainicjowania postępowania odwołaniem, istota problemu sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, czy całkowita niezdolność do pracy stwierdzona u wnioskodawczyni pozostaje w związku z jej pobytem w miejscach odosobnienia w rozumieniu wynikającym z przytoczonych wyżej przepisów.

W celu wyjaśnienia tej kwestii Sąd Okręgowy przeprowadził wszechstronne i wyczerpujące postępowanie dowodowe. Oparł się na dopuszczonych w sprawie dowodach z opinii biegłych sądowych z zakresu chirurgii - onkologii, kardiologii oraz psychiatrii, a zatem osób reprezentujących kilka specjalności medycznych w pełni adekwatnych do rodzaju schorzeń i dolegliwości zgłaszanych przez ubezpieczoną. Zwrócić uwagę należy na to, że opinie te były uzupełniane, na skutek złożenia przez ubezpieczoną zastrzeżeń i dołączania do akt sprawy kolejnych dokumentów medycznych. Sąd pierwszej instancji dopuścił również wnioskowany przez ubezpieczoną dowód z opinii lekarzy (...) J. C. M. Katedry (...) Zakładu (...) dla Osób Prześladowanych ze względów Politycznych. Podkreślić przy tym należy, że sąd pierwszej instancji czuwał nad tym, aby wskazani biegli odnieśli się do wszystkich twierdzeń oraz zastrzeżeń zgłaszanych przez ubezpieczoną oraz uwzględnili dostarczaną przez nią dokumentację medyczną.

Biegli w oparciu o przeprowadzone badanie ubezpieczonej oraz na podstawie analizy akt sprawy uznali stanowczo, że ubezpieczona nie jest całkowicie niezdolna do pracy w związku z deportacją w latach 1943-1946. U ubezpieczonej rozpoznano organiczne zaburzenia lękowe powodujące całkowitą niezdolność do pracy na trwałe, nadciśnienie tętnicze z umiarkowanymi powikłaniami narządowymi, przewlekłą chorobę żylną kończyn dolnych, zwyrodnienie kręgosłupa nieznacznie upośledzające sprawność ustroju, otyłość prostą pokarmową, zaburzenia osobowości i emocjonalne oraz osłabienie funkcji poznawczych. Wskazano również, że S. B. choruje na różne schorzenia somatyczne oraz przeszła szereg operacji, które niewątpliwie miały wpływ na jej stan psychiczny, a także przebyła leczenie onkologiczne. Biegli uznali, że niespornym jest to, iż ubezpieczona, ze względu na wiek i przebyte schorzenia utraciła zdolność do pracy. Jednakże w żadnym razie nie jest to konsekwencją przebywania na deportacji. Biegły z zakresu chirurgii – onkologii wskazał, że zmiany onkologiczne nie mają związku z trudnymi przeżyciami i warunkami na deportacji. Sama ubezpieczona nie zgłaszała zresztą zastrzeżeń co do opinii sporządzonej przez niego. Opiniujący w sprawie biegły psychiatra u badanej nie stwierdził objawów psychozy ani upośledzenia umysłowego, a istniejące schorzenia występujące pod postacią organicznych zaburzeń lękowych, co prawda powodują całkowitą niezdolność do pracy, jednakże nie mają związku z pobytem na deportacji. Wskazał także, iż brak jest jakiegokolwiek dokumentacji, która by wskazywała na istnienie schorzeń psychiatrycznych w dzieciństwie, czy też wskazującej na jakiegokolwiek istniejące wówczas schorzenia tej natury. Również biegły z zakresu kardiologii wskazał, że schorzenia ubezpieczonej nie mają związku z deportacją, a wystąpiły w wieku typowym dla klimakterium. Opinia biegłego chirurga wskazała na to, że występujące objawy i dolegliwości nie są związane z pobytem na deportacji, a co więcej prawidłowe leczenie i profilaktyka może znacznie je złagodzić oraz zapobiec powikłaniom niewydolności żylny. Poglądy biegłych wyrażone w opiniach podzielił również instytut naukowy (...) J. Katedry (...). W opinii tego instytutu nadto wskazano, że

zaburzenia osobowości stwierdzone u ubezpieczonej związane są z całym procesem rozwojowym psychiki, a nie jedynie z okresem pierwszych lat życia, które spędziła na deportacji. Instytut nie zgodził się ze stwierdzeniem, że objawy ubezpieczonej pozostają w bezpośrednim związku przyczynowo-skutkowym z urazami psychicznymi i fizycznymi doznanymi w czasie zesłania na tereny byłego ZSRR, ponieważ badana przebywała tam z matką i rodzeństwem, co w tym okresie życia dziecka jest kluczowe dla jego rozwoju. Jednocześnie instytut nie podzielił poglądów zawartych w prywatnych dokumentach przedłożonych przez ubezpieczoną, z których wynikało, że jej niezdolność do pracy wynika bezpośrednio z przebywania na deportacji.

Wszystkie przytoczone okoliczności przemawiają za zasadnością orzeczenia wydanego przez sąd pierwszej instancji. Sporządzone przez biegłych opinie w sprawie były wystarczające, aby rozstrzygnąć powołaną wyżej istotę sprawy. Biegli w swoich opiniach odnieśli się do całości materiału zgromadzonego w sprawie i zbędne było powoływanie kolejnych biegłych. Bez wątplenia przyczyniłoby się to do przedłużenia postępowania o czas niezbędny do sporządzenia kolejnej opinii i zapoznania się z nią. Niecelowość powoływania kolejnego biegłego w sprawie uzasadniona jest również tym, że przedmiotem analizy była załączona do akt sprawy konsultacja neurochirurgiczna, z której nie wynikało, by pobyt w ZSRR miał wpływ na stan zdrowia ubezpieczonej.

Sądowi pierwszej instancji zarzucono również, że dokonał on oceny dowodów w sposób newszechstronny, wybiórczy i lakoniczny, bowiem z pominięciem dowodu z orzeczenia specjalistycznego (...) J. C. M. Katedry (...) z dnia 18 kwietnia 2012 r. oraz konsultacji internistycznej Szpitala (...) w K. Oddziału Klinicznego Klinik (...), zgodnie z którymi stwierdzone u ubezpieczonej dolegliwości i schorzenia pozostają w bezpośrednim związku przyczynowym z urazami psychicznymi i fizycznymi doznanymi przez skarżącą w czasie zesłania na teren byłego ZSRR. Zarzut ten nie jest zasadny, gdyż są to opinie prywatne. Wydane zostały na zlecenie ubezpieczonej. Poglądy tam zawarte znacząco różnią się od tych prezentowanych przez biegłych sądowych. Nie znajdują również odzwierciedlenia w materiałach zgromadzonych w sprawie.

Bezspornym jest oczywiście, że ubezpieczona na deportacji przebywała w pierwszych 3 latach życia. Niewątpliwie warunki w jakich żyła wraz z rodziną były bardzo ciężkie. Jednakże sam tylko fakt przebywania na deportacji nie może być czynnikiem, z którym wiąże się wszelkie schorzenia i problemy w późniejszych etapach życia. Ubezpieczona sama przyznała, że nie pamięta czasu tam spędzonego. Większość informacji pochodzi jedynie z opowieści innych osób. Również biegli zauważyli, że informacje, które przekazuje ubezpieczona, nie są jej własnymi spostrzeżeniami i doświadczeniami, a jedynie próbą odtworzenia opowiadań zasłyszanych od innych, a nawet konfabulacjami. Oczywiście wydarzenia te na pewno miały wpływ na ubezpieczoną, jednakże nie są przyczynkiem jej problemów ze zdrowiem i nie spowodowały niezdolności do pracy. Przesądza o tym również fakt, że S. B. dożyła wieku dorosłego, założyła rodzinę, podjęła zatrudnienie (ogólny staż pracy ponad 30 lat). Biegli podkreślili przy tym, że w czasie deportacji ubezpieczona otoczona była opieką rodziny, co było kluczowe dla jej rozwoju.

Uwzględniając wszystko powyższe, według Sądu Apelacyjnego opinie przyjęte za podstawę ustaleń o stanie zdrowia ubezpieczonej, sporządzone w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, oraz ich ocena, nie budziły wątpliwości w zakresie rozpoznanych schorzeń oraz braku ich związku przyczynowego z pobytem ubezpieczonej na deportacji i nie sposób mieć zastrzeżenia względem ich kompletności, fachowości, rzetelności czy logiczności. Badania poprzedzone były analizą akt sprawy oraz dostępną dokumentacją medyczną. Jednocześnie dokonane zostały przez osoby do tego powołane, posiadające specjalistyczną wiedzę i w sposób niebudzący zastrzeżeń. Wnioski zawarte w przyjętych za podstawę orzeczenia opiniach okazały się tożsame z tymi, do których doszedł lekarz orzecznik ZUS i zbieżne z opinią komisji lekarskiej ZUS. Zatem opinie uznać należy za wystarczające do rozstrzygnięcia sporu.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że ani sąd pierwszej instancji, ani biegli powołani w sprawie nie kwestionowali schorzeń i dolegliwości chorobowych wnioskodawcy. W sposób szczegółowy i wyczerpujący stwierdzili ich istnienie. Wskazać należy, że opinia biegłych jest dowodem, którego ocena winna być dokonana z punktu widzenia fachowości osób, które ją sporządziły, dokładności przeprowadzonych badań, a także trafności uzasadnienia w powiązaniu z wynikami badań. Ugruntowane orzecznictwo prezentuje jednoznaczny pogląd, że z istoty i celu dowodu z opinii biegłego wynika, że jeśli rozstrzygnięcie wymaga wiadomości specjalnych, dowód z opinii jest konieczny. W takim zaś wypadku sąd nie może

poczynić ustaleń sprzecznych z opinią biegłego, jeśli jest ona prawidłowa i jeżeli odmienne ustalenia nie mają oparcia w pozostałym materiale dowodowym (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 1974 r., II CR 748/74, LEX nr 7618). Jeżeli zatem opinia sądowo- lekarska nie nasunie sądowi orzekającemu zastrzeżeń z punktu widzenia zasad logiki, wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, jej podstaw teoretycznych i sposobu motywowania, jak i stopnia stanowczości wniosków, to oczywiście może stanowić uzasadnioną podstawę dla dokonania ustaleń faktycznych i rozstrzygnięcia sprawy. W niniejszej sprawie biegli lekarze sądowi w zgodzie z przytoczonymi kryteriami uznali, że rozpoznane u ubezpieczonej schorzenia nie powodują całkowitej niezdolności do pracy w związku z deportacją. Podnoszone przez ubezpieczoną subiektywne odczucia na temat swojego zdrowia i związku z deportacją nie mogły skutecznie podważyć obiektywnych opinii specjalistów z różnych dziedzin medycyny. Ubezpieczona nie wykazała, że zachodziła potrzeba dopuszczenia dowodu z opinii kolejnego biegłego, jak również, że w okolicznościach sprawy, oddalenie przez sąd pierwszej instancji jej wniosku dowodowego było bezpodstawne. Sąd Okręgowy uzasadnił, dlaczego uznał opinie biegłych sądowych sporządzone w sprawie za miarodajne i wystarczające dla wyjaśnienia istotnych okoliczności.

Podkreślić przy tym należy, że w orzecznictwie utrwalony jest pogląd, którego wyrazem jest wyrażony w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2012 r., I UK 351/11 (LEX nr 1215268), iż sąd orzekający w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie ma obowiązku dopuszczania dowodów, tak długo, aż strona uzyska opinię odpowiadającą jej oczekiwaniom.

Skoro ubezpieczona nie wskazała jakie doznane urazy fizyczne w okresie deportacji oraz jakie schorzenia o charakterze neurologicznym obecnie występują w związku z tymi urazami, to sąd nie miał podstaw do dopuszczenia kolejnego dowodu z opinii biegłego neurologa i ortopedy. Podkreślić przy tym należy, że obecnie zgłaszane przez ubezpieczoną zawroty i bóle głowy oraz dolegliwości bólowe kręgosłupa były uwzględniane przez biegłych, którzy wypowiadali się już w sprawie (opinia biegłego z zakresu chirurgii z dnia 5 grudnia 2011 r. k. 41, opinia uzupełniająca psychiatry z dnia 24 kwietnia 2012 r. k. 134, opinia C. M. z dnia 4 grudnia 2013 r. k. 243 i następne), ale nie stwierdzono ich związku z pobytem ubezpieczonej na deportacji. Ubezpieczona składając dokumentację z Poradni (...) oraz konsultację neurochirurgiczną dr W. J. z dnia 6 maja 2011 r. przy piśmie z dnia 30 stycznia 2012 r. pozostawiła uznaniu sądu potrzebę przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego neurologa. Jednocześnie trzeba mieć na uwadze podkreślony na wstępie tych rozważań związek niezdolności do pracy ze zranieniami, kontuzjami bądź innych obrażeniami lub chorobami doznanymi w czasie deportacji. Same występujące aktualnie schorzenia, jeżeli nie są związane - nawet przez stronę zainteresowaną - z konkretnymi zdarzeniami (wyżej wskazanymi) z okresu deportacji nie uzasadniają powoływania kolejnych biegłych sądowych.

Reasumując, Sąd Apelacyjny uznał, że ubezpieczona na dzień wydania zaskarżonej decyzji nie była niezdolna do pracy w związku z deportacją, zaś wyrok Sądu Okręgowego odpowiada prawu.

Na marginesie należy tylko wskazać, że fakt, iż przeżycia osób deportowanych stanowią ciężki i tragiczny bagaż doświadczenia życiowego, nie stanowi sam w sobie podstawy do przyznania wnioskowanego w niniejszym postępowaniu świadczenia. Warunki przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z deportacją zostały ściśle ustalone przez ustawodawcę i tylko ich spełnienie uprawnia do wnioskowanego świadczenia. Sąd Apelacyjny podziela przy tym stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 15 lutego 2006 r., II UK 63/05 (LEX nr 272559), Renta nie przysługuje z powodu trudnych, nieludzkich warunków pobytu na S., ale z powodu wywołanego tymi warunkami inwalidztwa.

Mając na uwadze powyższe, ostatecznie apelację ubezpieczonej uznano za nieuzasadnioną i dlatego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił ją w całości.

SSA Romana Mrotek SSA Urszula Iwanowska SSA Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk